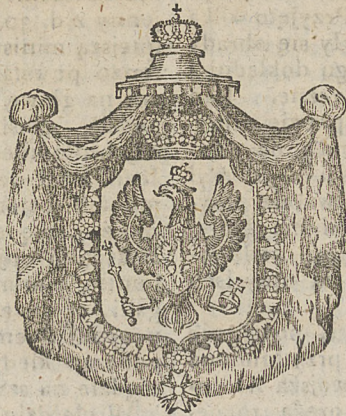


# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**N<sup>o</sup> 14.** — W Piątek dnia 17. Stycznia 1834.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Stycznia.

N. Pan raczył Burmistrzowi Brohm w Gardelegen, w obwodzie Regencyjnym Magdeburgskim, dać order Orła Czerwonego 4. kl.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*N i e m c y.*

Z Frankfurtu n. M., d. 30. Grudnia.

Sejm Związku niemieckiego rozpocznie znowu swoje posiedzenie wkrótce po Nowym roku. Jest domysł, iż konferencye Wiedeńskie rozszerzą znacznie obręb czynności tego Sejmu. Pojedynczy członkowie Sejmu mają wprawdzie uczynić dla ogółu ofiarę z części dotychczasowych udziałnych praw swoich, do czego tém chętniej się skłonią, iż ofiara ta zdaje się koniecznie potrzebną, aby z większą pewnością mogli reszty praw używać.

*B e l g i a.*

Z Bruxelli, dnia 3. Stycznia.

Listy z Paryża donoszą, iż wielki związek celny utworzony przez rząd pruski, wprawia gabinet francuzki w niespokojność, z powodu obawy, aby nie został wyłączony od handlu

ładowego tém bardziej, gdyby Belgia i Szwajcarya przystąpiły do wzmiankowanego związku. Tym celem rozpoczęły Prussy układy z obydwoma krajami; zdaje się jednak, iż Belgia nie przyjęła propozycyi pruskiej, chociaż tylko warunkowo. Udzielono bowiem rządowi francuzkiemu takowe propozycye i oświadczono mu, iż wszystko zawisło od wypadku układów, jakie mają się rozpocząć celem ułożenia nowego traktatu handlowego między Belgią i Francją.

Dotychczasowy Poseł nasz przy dworze austryackim, Baron Loe, przybył tu z Wiednia.

Z dnia 8. Stycznia.

Pogłoska o wybuchłych w Utrechcie zaburzeniach nie potwierdziła się.

Burze nad naszymi równie jak nad hollenderskimi brzegami okropne zrzędziły szkody i doniesienia z Ostendy są istotnie bardzo zasnucające.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 5. Stycznia.

Wedle pogłoski postanowili Panowie Bérenger, Vial, Mauguin, Salverte i Cormenin popierać w Izbie Deputowanych wniosek Generała Bertrand, dotyczący się zniesienia prawa, wywołującego na zawsze członków rodziny Bonapartego z Francyi; co większa, jedna gazeta twierdził nawet, że Panowie Thiers i Dupin za tym wnioskiem się oświadczyli.

Wczoraj odbyli najcenniejsi członkowie opozycji walne zgromadzenie. Przyjęto kilka przełożeń jednogodnie. Toczyły się obrady względem oświadczenia, mającego dokładniej oznaczyć rozmaite pytania polityczne. Pan Mauguin wspominał w żywej rozprawie o błędach i zdrożnościach, popełnionych na ostatniem posiedzeniu z braku jedności i wynurzył przytém życzenie, aby każdy otwarcie przyłączył się do sprawy, do bronienia której wszyscy są powołani. Mowa jego nadzwyczajnie miała sprawić wrażenie na umysłach zgromadzonych.

Wedle wiadomości z Walencji, powstanie wybuchło w okolicach San Filipe przytłumione zostało. Już przed nadejściem wojska Królowej wieśniacy chwyciwszy się oręża rozpełdzili powstańców. Przywódzca ich Magranet, w niewolę wzięty, został rozstrzelany.

W piśmie z Bajonny z d. 31. m. z. czytamy: „Położenie prowincyi hiszpańskich staje się od dnia do dnia coraz krytyczniejszém. Poczta Madrycka dzisiaj znowu nie nadeszła, a tłumy rozpierzchnione powstańców zaczynają powtórnie się gromadzić. Onegdaj przechodziło 3000 Karolistów przez Leisa, udając się do Biskai. Mają się oni wedle pogłoski połączyć z korpusem Zabali, który postanowił uderzyć na Bilbao. W Motrico, Guetaria i innych miejscach po nad brzegami wybierali oni już znaczne kontrybucye i codzień słyszają w Bilbao pojedyncze wystrzały przed samemi bramami miasta. Bilbao teraz poczytywać wypada za blokowane. — Jaureguy stoi pod Bergarą; Valdes męczy wojsko swoje ustawicznymi pochodami tam i nazad, ale obydwaj prowadzą raczej wojnę odporną, aby się tylko utrzymać w dzierzeniu miast i traktów, niż wojnę zaczepną, aby ścigać powstańców i odzialiły ich znieść.“

Z dnia 6. Stycznia.

Z Bajonny donoszą pod d. 1. m. b.: „Powstańcy, którzy przed 8. dniami pod wodzą Lardicabala nadaremnie przypuścili atak na Tolozę a potem w granice Nawarry się cofnęli, wyruszyli d. 28. m. z. w 2000 ludzi przez Villabona naprzeciw Aspeity i Ascoity. Na czele ich był także Markiz Valdespina. W Nawarze stoi obecnie przynajmniej 4000 Karolistów, dobrze uzbrojonych i zorganizowanych; zaś w Arragonii wszystko jakkolwiek spokojne.“

Z dnia 7. Stycznia.

Listy z Bajonny z dn. 2. m. b. wspominają o pogłosce, że Pułkownik Jaureguy przy rozpoznawaniu kulą karabinową w twarz raniony został. Być może że się to stało w utarczce stoczonej d. 30. m. z. pod Askoityą, w której wedle wieści powstańcy mieli być do ucieczki

przymuszeni. W liście dawniejszym z Bajonny z d. 30. m. z. (udzielonym przez gazetę tutejszą ministeryalną) piszą, że General Lorenzo powstańców Nawarskich pod Los-Arcos na głowę poraził i ich aż do Logrono zapędził. „Jeśli nareszcie sprawa Królowej zwycięstwo odniesie (wyraża list prywatny z Saint-Jean-Pied-de-Port), tedy to jest skutkiem nie tak materyalnej przemocy Regentki, jak raczej postępowania Don Carlosa. W całej Hiszpanii objawiają się mniej więcej oznaki buntu, a mimo to czeka ten Xiążę w Portugalii, ażeby stronnicy jego wszystko dla niego uczynili i jemu drogę do Madrytu utworowali, podczas kiedy on swojej osoby królewskiej nigdzie na szwank nie naraża.“

W giełdzie tutejszej obiegała pogłoska, że Hr. Almer Porto zdobył.

(Gazeta Vossa.) — General Dwernicki podał prośby do Izby Deputowanych, w których 300 mieszkańców miast Chateau Chinon i Moulins en Gilbert, z władzami na czele, Izbę upraszają, aby wszystkim Polakom, co teraz w Niemczech przebywają, pozwolono wrócić do Francyi i tam osiąść.

W tych dniach ciągle się toczą w Izbie Deputowanych obrady nad pojedynczemi paragrafami adresu.

Z dnia 8. Stycznia.

(Ostatnie wiadomości.) — Listy z Bajonny z d. 3. m. b. potwierdzają wiadomość o odniesionem pod Los-Arcos nad Karolistami zwycięstwie; ale z drugiej strony donosi pismo z Pampelony, że oddział wojska Królowej, wyruszywszy z miasta wspomnionego, przeszedł na stronę powstańców; zresztą wymaga ta nowina jeszcze potwierdzenia. — Pod Durango stoczyli między sobą potyczkę General Valdes i Zabala, o wypadku której sprzeczne w Bajonnie obiegały pogłoski.

W giełdzie dzisiejszej papiery hiszpańskie w kursie znacznie się zniżyły, co wiadomościom nadeszłym z Madrytu o krytycznem położeniu skarbu państwa przypisują.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Grudnia.

Rząd tutejszy, aby dowieść rozciągłości systemu przyaresztowania za polityczne występkę, utrzymującego się za czasów Don Miguela, ogłosił w gazecie Chronica spis nazwisk tych osób, co w jednym więzieniu w Lizbonie, w zamku San Juliao, od Lipca 1828. r. aż do Lipca 1833. r. umarły. Liczba ich dochodzi do 52, zaś z spisów ogólnych imion więźniów wynika, że podczas rządów Miguela w wymienionym przeciągu czasu w każdym więzieniu stolicy po 580 osób jęczało. Między umarłymi znajduje się znany Minister stanu Mel-

Io Breyner, reszta są oficerowie, co stąd łatwo wytłómaczyć sobie można, ponieważ wielka część armii w 1828. r. rządowi nie sprzyjała. Aby wrażenie sprawione przez to obwieszczenie, jeszcze zwiększyć, podano oraz dwa tajne raporty zmarłego teraz Ministra owczesnego Hr. Basto, znalezione przy zajęciu Lizbony, do publicznej wiadomości, w których Hrabia Basto o to wnosi, aby skazanym na śmierć za wykroczenia polityczne zwyczajną trzydniową odwołkę odjęto i aby dobra przeciwników rządu na skarb zabrane między stronników jego podzielono, — Wszakże pytaniem jeszcze, czy rząd obecny wolność osobistą bardziej szanuje i poważa od dawniejszego, a tu bezstronny dostrzegacz wyznać musi, że mimo wszelkich ludzkich postanowień względem polepszenia stanu uwięzionych, rząd obecny równie hojny w przydybaniach i uwięzieniach swoich, jak Miguelowski, podczaś kiedy, co się tyczy zagrabienia dóbr na korzyść rządu, godnym jest rywalem systematu Don Miguela. Bo Chronica pełniuteńka jest obwieszczeń sekwestracji majątków tak nazwanych buntowników. Obok Markiza Pombal, szwagra Hrabiego Saldanhy, którego majątek na skarb zabierano w chwili, kiedy posąg jego wielkiego przodka na placu Terreiro da Paço wznoszono, czytamy na tych listach sekwestracyjnych nazwiska niebuntowniczej zapewne kobiety, Hrabiny Assega, co jest połączone z przesładowaniem, którego doznała znajoma Viscondessa Jurumenha, dostateczny podaje dowód, że panująca obecnie partya nawet w przesładowaniu kobiet Don Miguelowi nie ustępuje. Zdziwiło to znajomego podróżnego w Turcyi, że tam przy często wydarzających się traceniach, jednak więzienia są próżne. W Portugalii możnaby słusznie przeciwne uczynić postrzeżenie. Jeśli bowiem obie partye w dotychczasowej walce swojej stosunkowo mało tylko ofiar pod gilotyną straciły, napadła je jednak niejaka gorączka, aby ile możności w więzieniu ludzi karcąć i majątki ich na skarb zabierać, przyczem się objawia niepokonany wstręt od każdego pojedynczego środka, który przeto zapewne do przedłużenia wojny domowej się przyłoży. Wszakże przedłużenie takowej walki i nieodłączne od niej spustoszenie Portugalii nie daje się zgodzić z interesem Anglii, przeto też temu się nie dziwimy, że Lord Russell skłania się do wynajdywania środków ku pogodzeniu rozdwojonych umysłów. Wszakże partya panująca wcale się nie poznała na tej polityce, albo raczej onę za tak niezgodną z jej własnymi uczuciami poczytywała, że owego Posła angielskiego natychmiast jako przyjaciela Don Miguela okrzyczyła.

Władcy terazniejsi wyglądają z jawną niecierpliwością przybycia następcy Lorda Russell, Lorda Howard de Walden, którego przyjazd już jako bliski zapowiedziany. Przecież bez obawy, aby się nie stać fałszywym prorokiem, wieszczycy jednak można, że nowy ten Poseł trzymać się będzie tej samej linii politycznej, jak jego poprzednik i że podszepty i fałszywe zarzuty, ogłaszane przez agentów partyi panującej w dziennikach angielskich przeciw Lordowi Russell, a mianowicie przeciw jego małżonce, nie dokażą tego, aby Lord Howard de Walden nadzwyczajnej nabrał sympatyj dla srogich środków rządu terazniejszego.

*H i s z p a n i a.*

Z Madridu, dnia 21. Grudnia.

Gazeta tutejsza umieściła następującą odezwę Generała Quesada, Generalnego Kapitana dawniej Kastylii: N. Królowa Regentka chcąc macierzyńską swą wspaniałomyślność okazać uwięzionym osobom, które jeszcze trwają w powstaniu, uznała za rzecz przyzwoitą, aby termin przebaczenia ustanowiony rozporządzeniem Królowej z dnia 14. b. m. był jeszcze na 20 dni przedłużony, i w tej mierze postanowiono co następuje: „Artykuł 1) Drugi artykuł rozporządzenia z d. 3. Listopada, użyczający buntownikom 14 dni czasu, celem wrócenia do domu, i otrzymania przebaczenia, przedłuża się jeszcze na dni 20, które się mają rachować od dnia ogłoszenia niniejszej odezwy. Art. 2) Do tej amnestyi mają być przypuszczeni bez różnicy wszyscy, którzy wspólnie z buntownikami działali, lub ich ukrywali. Chcąc zaś otrzymać przebaczenie, powinni się zgłosić do władz tego miejsca, skąd się oddalili, i oddać im broń, amunicyę, mundury i t. d. które posiadają. Art. 3) Wszystkie władze sądowe są upoważnione przypuszczać do amnestyi tych wszystkich którzy tej łaski pragną. Gdyby dla wypełnienia warunków przepisanych w powyższym artykule, zgłosili się tacy, którzyby pismami nie mogli udowodnić miejsca skąd wyszli, w tym razie oddanie broni, koni i innych rzeczy może być wprawdzie dostatecznym do udzielenia im paszportów, w którym każdy dzień drogi aż do domu ma być dokładnie przepisany, wszelako amnestya wtedy dopiero będzie do nich zastósowną, gdy się stawią przed władzami tamecznemi. Art. 4) Hersztowie buntu, Xiądz Merino, Balmaseda, Cuevillar, Villalobor, Landeras, Cubrado, Caraza, Don Basilo Garcia i członkowie ich band, są wyłączeni od amnestyi. Art. 5) Każdy kto jednego z wyżej wymienionych hersztów wyda, ma oprócz przebaczenia otrzymać za pierwszego nagrody 10,000 realów,

za 2go, 3go i 4go nagrody 5000 realów, i 1000 realów za każdego przywódcę, któryby znajdował się w towarzystwie owych buntowników, wyjąwszy, gdyby ostatni stawili się osobiście i prosili o przebaczenie. Art. 6) dowódcy oddziałów i wojska Królowej każą śmiercią karać wszystkich bez różnicy, którzy z tej amnestyi nie korzystali, nie zostawiając im więcej czasu, jak potrzeba do przygotowania się na śmierć jako chrześcianom, co nie może trwać dłużej nad 4 godziny. Art. 7) Ci wszyscy, którzyby z niniejszej amnestyi korzystali, mają być tak uważani, jak gdyby chcieli uniknąć kary za swoje buntownicze czyny; są jednak odpowiedzialnymi za rozboje i zbrodnie, które popełnili, a w tej mierze postąpi się z nimi według praw; nikt oraz z ułaskawionych nie może bez wyraźnego rozkazu Królowej wrócić do urzędu lub posady, które miał dawniej. Art. 8) Z względu, iż hersztom i buntownikom pospolicie towarzyszą tylko 3 lub 4 osoby, a nigdy więcej jak 17 do 20, Korregidorowie, Alkadowie i inni urzędnicy sądowi, przez których jurysdykcyę przechodzą, mają być złożeni z urzędów, jeśli nie okażą wielkiej stałości i determinacyi w swoich środkach; mieszkańcy zaś, jeśli by dzielnie nie wspierali władz swoich, będą musieli zapłacić kary 200 dukatów. Art. 9) Każdy Korregidor, Alkad lub Burmistrz opieszały w pełnieniu swoich powinności, lub ułatwiający buntownikom otrzymywanie żywności, ma zapłacić 100 dukatów kary. — Działo się w Valladolid dn. 18. Grudnia 1833. — (podp.) Vincente Quesada.“

Z dnia 25. Grudnia.

Oslawiony herszt rozbójników Colorado, który od kilku lat niepokoił gościńce do Andaluzyi prowadzące, i który w ostatnich czasach przybrawszy charakter polityczny mienił się być stronnikiem Karóla V., schwytany i na miejscu rozstrzelany został. W La Mancha przywódcę Guerylasów Barba podobny spotkał los. Balmaseda, także szef powstańców, ujęty podobnie.

### W E Z W A N I E!

Odwolując się do wezwania z dn. 2. m. b., zwywają się właściciele obligacyów miejskich

No. 92. na 100 Talarów,

„ 626. — 50 „

„ 731. — 25 „

i „ 911. — 25 „

powtórnie do odebrania pieniędzy.

Poznań, dnia 16. Stycznia 1834.

Komisssa do umorzenia długów miasta.

### PATENT SUBHASTACYJNY.

Do publicznej sprzedaży majątności Padniewskiej z dóbr Padniewa i Pałędzia dolnego wraz z przyległościami, która na wniosek Król. Głównego Banku w Berlinie podług nastąpiącej rewizyi dawniejszej tacy, a mianowicie:

a) dobra Padniewo wraz z przyległościami na 46,993 Tal. 8 sgr. 8 fen.,

b) Pałędzie dolne wraz z przyległościami na 24,150 Tal. 3 sgr. 4 fen.

oszacowaną została, wyznaczylismy powtórny termin na

dzień 30. Kwietnia 1834.

przed Deputowanym Wnym Jekel Sędzią Ziemiańskim zrana o godzinie 9. w miejscu, na który ochotę kupienia mających zapozrywamy.

Taxa i warunki mogą być w Registraturze naszej przejrane.

Gniezno, dnia 19. Grudnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Upraszam moich dłużników o łaskawe uiszczenie się z należytości aż do dnia 1go Marca r. b., albowiem stósunki moje zniewalają mię tych, co się do tego terminu nie uiszczą, pozwać do Sądu.

Bergmann.

### Wino krajowe

czerwone i białe po 6, 8, 10 i 12 sgr. kwarta, jako też

### Wschowskie kielbasy

są do nabycia u Ernesta Weicher w rynku Nr. 82.

Nową nadselkę kawiaru astrachańskiego, jako też soloną wyzinę otrzymał Szymon Siekieschin na Wrocławskiej ulicy.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 14. Stycznia 1834.                          | Papierami | Gotowizną |
|--------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Obligci długu państwa . . .                      | 97½       | 96½       |
| Obligci bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .   | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 98½       | 98        |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 101½      | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 100       | 99½       |
| Szląskie . . . . .                               | —         | 105½      |